

Sygn. akt I C 275/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : Patrycja Szydłowska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. L. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych od dnia 17 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 55.000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych od dnia 17 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. L. kwotę 8.247 (osiem tysięcy dwieście czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 135,64 (sto trzydzieści pięć 64/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych w toku procesu wydatków.

Sygn. akt I C 275/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 listopada 2012 r. (data wpływu) powódka E. L. dochodziła zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 17 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 488 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 złotych.

Pozwany nie uznał roszczeń pozwu domagając się ich oddalenia w całości jako bezzasadnych. Wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Kwestionował dopuszczalność zastosowania wywodzonej w pozwie podstawy prawnej dochodzonych roszczeń oraz ich wysokość jako rażąco wygórowaną

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 maja 2006 r. w miejscowości B. kierujący samochodem marki (...) o nr rej. (...) C. D. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo w sposób nienależyty obserwował jezdnię i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej z naprzeciwka rowerzystce M. S., doprowadzając do jej potrącenia. M. S. doznała licznych obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. M. S. była matką powódki.

Pojazd sprawcy zdarzenia w dacie wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym (niesporne).

W dniu 20 czerwca 2007 r. pozwany wypłacił siostrze powódki - A. S. kwotę 32.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znaczącym pogorszeniem sytuacji życiowej, uwzględniając w wypłaconej sumie 20 % przyczynienie się M. S. do powstania szkody. Pozwany w oparciu o opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego z postępowania karnego przyjął, że współprzyczyną wypadku było zachowanie rowerzystki, która wyjeżdżając z parkingu i przejeżdżając w poprzek drogę prowadzącą do O. nieprawidłowo włączyła się do ruchu. Zasady i wysokość przyczynienia przyjętego przez pozwanego nie było kwestionowane także przez stronę powodową (niesporne).

W dniu 13 czerwca 2011 roku powódka wystąpiła na piśmie do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej matki w wysokości 25.000 złotych. Pismem z dnia 16 czerwca 2013 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia (dowód : kopia pisma powódki i pisma pozwanego - akta szkodowe).

M. S. samotnie wychowała pięcioro dzieci . W chwili śmierci miała 52 lata. Jej mąż zginął wiele lat wcześniej - w 1997 roku w wypadku samochodowym. Nie był ubezpieczony, więc rodzina nie otrzymała wobec jego śmierci żadnych świadczeń. Oboje byli rolnikami. Kobieta przebywała na rencie chorobowej z powodu kłopotów z sercem, nadciśnieniem i żylakami. Była opiekuńczą, troszczącą się o dzieci matką. Korzystała z pomocy społecznej. M. S. była ostoją domowego ogniska rodziny S., scalała jej członków.

Powódka E. L. jest najstarsza z pięciorga rodzeństwa, w dacie śmierci matki miała 25 lat. Po śmierci ojca razem z matką zajmowała się domem i młodszym rodzeństwem, była podporą dla matki w codziennych obowiązkach. Na sześć miesięcy przed śmiercią M. S. zamieszkała ze swoim obecnym mężem. Mimo tego bardzo często odwiedzała matkę - średnio 3 razy w tygodniu., Miała z nią silną więź, wspierały się wzajemnie w trosce o młodsze dzieci. Codziennie rozmawiały przez telefon. E. L. studiowała wtedy w systemie dziennym w K. i dojeżdżała codziennie do szkoły. M. S. pomagała finansowo córce aby ta mogła ukończyć studia. Zapewniała, że w przyszłości pomoże powódce w opiece nad jej dziećmi. O śmierci matki powódka dowiedziała się przez telefon. Wkrótce po pogrzebie przeprowadziła się sama do domu rodzinnego, aby zająć się opieką nad

młodszym rodzeństwem. Po wakacjach razem ze swoim ówczesnym narzeczonym podjęli decyzję o tym, że zabiorą do swojego domu dwie najmłodsze siostry E. - A. i T. , które miały wówczas odpowiednio 12 i 6 lat, a dla których powódka została ustanowiona rodzina zastępczą. Od tego czasu E. L. zastępowała swoim siostrom matkę, miała poczucie odpowiedzialności za siostry w tej trudnej dla nich sytuacji. W październiku 2006 roku E. L. dowiedziała się, że jest cięży. Po śmierci matki powódka zmieniła się z osoby energicznej, optymistycznie nastawionej do życia w osobę wycofaną, unikającą kontaktów z innymi ludźmi, płacziwą, drażliwą. Wyparła jednak wtedy negatywne emocje, wobec konieczności sprawowania opieki nad siostrami. Wystąpiły u niej zaburzenia koncentracji, trudności w skupieniu uwagi. Stało się to przyczyną ograniczenia jej aspiracji zawodowych, ograniczenia zainteresowań, motywacji dbania o własny wygląd. Zaburzenia adaptacyjne wywołane śmiercią matki trwają u powódki do dziś. Po traumatycznym przeżyciu związanym ze śmiercią matki uruchomiły się u powódki nieprawidłowe mechanizmy obronne. Istnieje ryzyko utrwalenia się tych nieprawidłowych mechanizmów, dlatego wskazany jest udział powódki w terapii psychologicznej. Zaburzenia adaptacyjne E. L. związane ze śmiercią jej matki zaburzają obecnie jej funkcjonowanie społeczne i powodują długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%/

(dowód : zeznania powódki k. 44 verte - 45, k. 107, nagranie k. 108, opinia biegłej psycholog k. 51 - 55, opinia biegłej psychiatry k. 77 - 81)

Obecnie E. L. mieszka z mężem i córkami bliźniaczkami w wieku 6 lat. Wykonuje zawód nauczyciela. Razem z jej rodziną mieszka nadal jej siostra A., która studiuje we W., młodsza siostra - T. pracuje za granicą (niesporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci opinii biegłej psycholog i psychiatry oraz zeznań powódki, którym w pełni dał wiarę. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia były poza sporem.

Sąd Okręgowy zważył:

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie

odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający (...)"• Konkretyzację prawnej podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela daje art. 34.1 i 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03. Nr 12, poz. 1153).

Przepisy art. 34.1 i art. 35 powołanej ustawy stanowią, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Mając na uwadze treść powołanych regulacji należy stwierdzić, że prawną podstawą zobowiązania posiadacza samochodu, a w konsekwencji - odpowiadającego za jego dług pozwanego ubezpieczyciela, do naprawienia szkody jest przepis art. 436 § 1 k.c. W myśl tego przepisu samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch takiego pojazdu. Jest to odpowiedzialność zaostrzona, na zasadzie ryzyka, niezależna od winy.

Oparcie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka skutkuje tym, iż osoba odpowiedzialna za szkodę w myśl przepisów prawa może zwolnić się od tej odpowiedzialności jedynie przez wykazanie jednej z enumeratywnie wyliczonych w przepisie okoliczności egzoneracyjnych. Zgodnie z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. okolicznościami tymi są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl art. 6 k.c. statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu, udowodnienie tych okoliczności obciąża posiadacza pojazdu, a w konsekwencji, w niniejszym postępowaniu -stronę pozwaną, jako odpowiedzialną za dług tegoż posiadacza. Żadnej z tych okoliczności egzoneracyjnych pozwany nie wykazał i na istnienie takich okoliczności się nie powoływał.

Istnieje także związek przyczynowy pomiędzy zaistniałym wypadkiem komunikacyjnym a śmiercią matki powódki.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że zdarzenie rodzące szkodę w postaci śmierci M. S. zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zatem nie znajduje w tym stanie faktycznym zastosowania norma art. 446 § 4 k.c. którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Przepis ten stanowi, iż w przypadku śmierci poszkodowanego sąd może niezależnie od innych świadczeń przyznać także najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie krąg osób najbliższych obejmuje obecnie małżonka i dzieci zmarłego.

W orzecznictwie pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy -Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

(Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 201 Or. , IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11 (Lex nr 1164718). Istotne jest w tym kontekście wyjaśnienie sensu wprowadzenia normy art. 446§4 k.c, skoro wcześniej należało zakładać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji w oparciu o normę art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. W tej kwestii Sąd Najwyższy ferował pogląd, zgodnie z którym dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy co do potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia

zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wzmacnia to także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Stąd też najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała S.N. z dnia 22 października 2010r. , III CZP 76/10, Lex nr 604152). Tym samym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok S.N. z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128). Obecnie więc istnieje możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446 § 4k.c, jak i 448 k.c, z tym jednak, że w oparciu o treść art. 446 istnieją ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie powyższej zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało także z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c, tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względem słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyizmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego

wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c, także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, to zaś czyni stanowisko pozwanego w tej mierze za bezzasadne, skutkując przyjęciem jego odpowiedzialności za krzywdę doznaną przez E. L. wskutek tragicznej śmierci jej matki M. S..

Jednocześnie przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c, odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r., I ACa 162/12 , Lex nr 1164092.

Odnosząc do tych kryteriów w przedmiotowym stanie faktycznym nie sposób było nie zauważyć, że już przed tragiczną śmiercią M. S. sytuacja życiowa całej jej rodziny była niezwykle trudna. Kilka lat wcześniej bowiem także tragicznie w wypadku samochodowym zginął jej mąż - ojciec powódki i ciężar utrzymania i opieki nad pięciorgiem dzieci spadł wyłącznie na barki ich matki, która z trudem radziła sobie zwłaszcza finansowo. Powodowało to konieczność korzystania z pomocy społecznej. Powódka na sześć miesięcy przed tragicznym zdarzeniem zamieszkała ze swoim obecnym mężem, chcąc budować sobie przyszłość. W szczególny sposób odczuła nagłą i niespodziewaną śmierć swojej matki, bo musiała zweryfikować plany założenia rodziny, wobec konieczności zaopiekowania się małoletnim rodzeństwem. Jej siostra A. miała wówczas dopiero 12 lat, a T. - 6. Odpowiedzialność za trudną sytuację sióstr spowodowała, że powódka opuściła swojego narzeczonego i zamieszkała z rodzeństwem, aby ostatecznie stać się dla dzieci rodziną zastępczą i wziąć je do siebie. Dodatkowo w październiku 2006 roku, w trzy miesiące po śmierci matki dowiedziała się o swojej ciąży. Utrata matki spowodowała więc konieczność

diametralnej zmiany w jej życiu. Stała się osoba wycofaną, płacziwą, drażliwą, unikającą kontaktów z innymi ludźmi. Wszystko to spowodowało, że wystąpiły u powódki niewłaściwe mechanizmy obronne, przy początkowym wyparciu negatywnych emocji, które powróciły gdy w pewnym stopniu usamodzielnily się siostry powódki. Stąd występujące u E. L. zaburzenia adaptacyjne o charakterze długotrwałym, powodujące 5% uszczerbek na zdrowiu i potrzeba objęcia jej terapią psychologiczną, mimo upływu 7 lat od zdarzenia.

Powyższe okoliczności wpływają na zakres doznanej przez powódkę krzywdy spowodowanej naruszeniem jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota 100.000 złotych będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny, co przy uwzględnieniu 20 % przyczynienia, którego powódka nie kwestionowała , stanowi wielkość 80.000 złotych .

Z tych powodów należało uwzględnić powództwo w całości.

Ustawowe odsetki od zasądzonego roszczenia Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. - o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczyciel jest zobowiązany do likwidacji zgłoszonej szkody w terminie 30 dni od zawiadomienia o jej zaistnieniu. Decyzja z 16 czerwca 2011 r. była kończąca proces likwidacji szkody. Roszczenia stały się więc wymagalne w tym dniu, a od dnia następnego -17 czerwca 2011 r. pozwany popadł w opóźnienie w zakresie

kwot zgłoszonych przed wszczęciem procesu tj. co do świadczenia w wysokości 25.000 złotych . Od pozostałej części uwzględnionego roszczenia Sąd zasądził ustawowe odsetki od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w sprawie, gdyż w tej części przed wniesieniem powództwa strona pozwana nie była wzywana do zapłaty. Dalej idące żądania odsetkowe pozwu z powyższych przyczyn podlegały oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c, przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Na koszty procesu prowadzonego przez powódkę składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz uiszczone opłaty sądowe.

Sąd nie zaakceptował twierdzenia pełnomocnika powódki aby należna była mu w tej sprawie stawka minimalna w podwójnej wysokości, bo sprawa należy do typowych w swoim przedmiocie, a czynności pełnomocnika powódki ograniczyły się do złożenia pozwu i udziału w kilku rozprawach. Sąd obciążył także pozwanego brakującymi kosztami sądowymi w zakresie opłat i wydatków na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku - o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz. U. (tekst jednolity) z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.